Rok XI. Warszawa, 30 Kwietnia 1929 r. Nr. 8

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Normalizacja przemiału pszenicy więcej przynosi szkody niż korzyści

Przemysł młynarski — wielkie młyny handlowe — zastosowały się z całą lojalnością do zarządzeń ograniczających swobodę produkcji mąki pszennej i wprowadzających normalizację przemiału pszenicy, które to zarządzenia przyczynić się miały, zdaniem Rządu, do osiągnięcia wielkich korzyści gospodarczych.

Obecnie, po dłuższym okresie stosowania „normalizacji", młynarstwo, jako też niezawodnie czynniki rządowe, na zasadzie doświadczeń praktycznych, stwierdzić mogą, że normalizacja przemiału pszenicy spowodowała, iż:

1) Różnorodność krajowej pszenicy (biała, czerwona, żółta, szklista i t. p.) fizycznie ani też technicznie nie pozwalają na oznaczenie procentowości wymiału, ani też na ustalenie typu obowiązującego wszystkie młyny, co też stwierdzili wszyscy eksperci fachowi. Kontrola więc opierać się może tylko na księgach handlowych młynów. Jednak z pomiędzy 15.000 młynów w Państwie tylko największe młyny prowadzą księgi handlowe, i te tylko młyny do rozporządzenia o normalizacji pszenicy zastosowały się. Reszta zaś mniejszych młynów, których jest kilkanaście tysięcy i które przemielają lwią część pszenicy, odnośnie do przemiału pszenicy, już z powodu fizycznej niemożliwości skontrolowane być nie mogą.

2) Nakaz wyrobu mąki o wymiale nie niżej 65%, spowodował zanik na rynku kilku niższych gatunków mąki pszennej, otrzymywanych przy produkcji wysokowyborowej mąki.

3) Mąka pszenna gatunku wysokowyborowego, używana dla celów luksusowych, nie jest produktem pierwszej potrzeby i opieki rządowej nie wymaga. Jest gospodarczo uzasadnione, aby przez względnie wyższą cenę za ten gatunek mąki kalkulacyjnie obniżyć cenę niższych gatunków mąki pszennej, masowych produktów spożycia szerokich warstw ludności.

4) Przez normalizację pszenicy na mąkę 65%-tową pozbawiono mniej zamożną ludność taniej i dobrej mąki, otrzymywanej jako dalsze gatunki po luksusowej.

5) Przez niemożność wprowadzenia jednolitego typu mąki pszennej i kontroli młynów małych (gospodarczych), których jest kilkanaście tysięcy, wymiela się nadal mąkę pszenną białą najlepszego gatunku; konsument, nie mogąc tejże mąki nabyć w sposób legalny, przepłaca ją w szmuglu, co jest premją dla pokątnego młynarstwa, ze szkodą i ruiną dla solidnego wielkiego młynarstwa.

6) Normalizacja **pod względem wydajności pszenicy** — co było niezawodnie podstawowem założeniem zarządzenia — **absolutnie żadnej korzyści nie dała,** albowiem i do czasu normalizacji z pszenicy wymielano nie mniej niż około 72% mąki w kilku gatunkach, czyli więcej niż nakazuje rozporządzenie o normalizacji. Obecnie bowiem pozostałe po wymiale 65%-owej mąki, 7% mąki ciemnej, zawierają w przeważającej części łuskę otrębianą i tak mało bielma mącznego, że nie znajdują odbiorców i zużyte zostają na paszę, tak że gdy uprzednio ze 100 kg. pszenicy przypadało dla konsumcji ludzkiej całych 72 kg. mąki — po normalizacji na 65% przemiału okazało się, że traci się dla konsumcji 7 kg. mąki. Jeżeli więc chodzi o ten główny cel, t. j. zwiększenie wykorzystania ziarna, to zarządzenie normalizacji przemiału pszenicy uznać należy za chybione.

Jeżeli wreszcie uwzględnić, że:

a) Zarządzenie o normalizacji jest wogóle wyłomem w zasadzie wolnego przemysłu i mocno absorbuje nasze władze administracyjne;

b) powoduje konieczność powoływania specjalnych referatów aprowizacyjnych, stałych objazdów i t. p., obarczając znacznie Skarb Państwa;

c) daje powód do wielkich tarć i nieporozumień między przemysłem młynarskim a władzami przy kontroli mąki, albowiem ustalanie przepisowości daje zawsze pole do indywidualnego komentowania zgodności przemiału, koloru produkowanej mąki i t. p., tembardziej że, wobec różnorodności pszenicy, odchylenia i różnice w przemiale i barwie są technicznie i fizycznie nie do uniknięcia. Przyczynia się więc to jedynie do chaosu i zamieszania w naszym przemyśle;

d) ustawowo trudna do ograniczenia swoboda **obrotu handlowego** mąką nieprzepisową i możność importowania tych gatunków mąki z młynów gdańskich, pracujących w znacznie korzystniejszych warunkach (wolny import zboża, wolny wywóz otrąb, brak podatku obrotowego i t. p.) — przyczynia się tylko do rozkwitu obcego nam przemysłu młynarskiego Gdańska, na szkodę naszych zakładów; dojść musimy do wniosku, że zarządzenia o normalizacji pszenicy nie dały oczekiwanych korzyści, okazały się w życiu praktycznem w naszym kraju dla przemysłu młynarskiego i konsumentów szkodliwemi.

Wobec tego Wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich w osobach pp. M. Kirscha i M. Rutkowskiego wniosła do p. premjera memorjał treści odpowiedniej z prośbą o zniesienie obowiązujących obecnie zarządzeń o normalizacji przemiału pszenicy.

F. L.

Dezyderaty przemysłu młynarskiego

W związku z rozmaitemi enuncjacjami rządowemi w sprawie określenia charakteru Państwa Polskiego, ciągle sfery miarodajne dają do zrozumienia, że Rzeczpospolita jest krajem **nawskróś rolniczym** i z tego też powodu polityka władz winna pójść po linji rozwoju **specjalnie rolnictwa oraz przemysłu rolnego.** Bardzo poważną sprawą w każdem absolutnie państwie rolniczem jest sprawa **polityki aprowizacyjnej rządu,** u nas specjalnie waga tej rzeczy jest wielka, a to z racji tej, że ludność państwa wynosi około 30 miljonów. Należałoby na tem miejscu bardzo poważnie potraktować sprawę **przemysłu młynarskiego,** którego dezyderaty nie mogą nie mieć wpływu na ogólną politykę **żywnościową rządu i na wyżywienie ludności kraju.**

Polska posiada **olbrzymią ilość młynów (około 15 tysięcy),** oczywista, że w liczbie tej uwzględnia się absolutnie wszystkie zakłady przetwórcze, a więc wielkie, średnie i małe młyny mechaniczne, wiatraki, młynki i t. p. Ilość ta jest bezwzględnie na nasz kraj w obecnych warunkach **zbyt wielka** i przeciążenie ilości wynosi przeszło **30 procent.** Nie trudno sobie wyobrazić, że przy tak olbrzymiej ilości młynów, a z tego również powodu, i odpowiedniej ilości kupiectwa zbożowego i mącznego, konkurencja między samymi producentami jest tak znaczna i życie do tego stopnia **ceny obniża,** że praca zarówno przetwórcza, jak i praca pośrednika może być ceniona tylko **w najniższej skali.** Jest zresztą tak w rzeczywistości.

Dlatego też, sprawa ustalenia cen maksymalnych na mąkę i pieczywo jest tutaj czynnością **absolutnie niezrozumiałą, zupełnie niecelową** i z wymogami życia **nic wspólnego nie mającą.** Istnienie jeszcze instytucyj ustanawiania cen maksymalnych **jest etatyzmem do najwyższego stopnia szkodliwym,** a to z tego powodu, że ceny poza życiem ustalane, spełniają rolę **taniej demagogji dla ludzi, kierujących się jedynie względami zaślepienia mas przez mirażowe odsunięcie rzeczywistej wartości produktu.** Tego rodzaju rzecz nie może nie zdemoralizować zarówno samych konsumentów, jak zresztą i urzędów, które tego rodzaju ceny ustalają. Olbrzymią zresztą rolę przy tego rodzaju ustalaniu cen, odgrywa sprawa **przypadkowej tranzakcji,** zawartej przez takiego lub innego młynarza, względnie takiego, czy innego kupca, gwałtownie potrzebujących w danym momencie **gotówki.** Rzecz oczywista, że tego rodzaju przypadkowe okazje nie mogą być **miernikiem faktycznej wartości,** kalkulowanej i tak z nadzwyczajnie niskim zarobkiem ceny mąki względnie pieczywa, a jest jedynie wykładnikiem **złego stanu gotówkowego w kraju.**

Z powyższych więc względów sprawa ustalania cen maksymalnych jest **przeżytkiem** i w dodatku **przeżytkiem wielce szkodliwym,** a więc winna być bezwzględnie przez sfery miarodajne **usunięta.**

Przy analizie możliwości pracy przemysłu młynarskiego, egzystencji jego i trwałej podstawy do należnego mu stanowiska w świecie gospodarczym kraju, poruszyć należy **sprawę podatku obrotowego,** stosowanego wedle skali dzisiejszej do tego przemysłu. Podatek obrotowy w stosunku do pracy młynów bądź z handlującymi mąką, bądź też z konsumentami **jest nierówny,** innej znowu skali podatkowej podlegają tak zwane młyny spółdzielcze. Jedną z właściwości podatku obrotowego, jest opodatkowanie **każdej fazy obrotu,** przez jakie przechodzi dany towar na drodze od wytwórcy surowca do spożywcy gotowego wyrobu. Zjawisko to zostało w sposób ściśle matematyczny już zobrazowane i obliczenie to w stosunku do chleba wynosi podrożenie w **wysokości 17,7% kosztu surowca.** Podatek obrotowy należy ze względów fiskalnych u nas do pozycyj kryjących pod pewnym względem budżet państwa. Z tego też powodu jest zrozumiałe, że rządowi łatwiej jest liczyć na podatek obrotowy, jako na pokrycie swoich wydatków, niż na jakikolwiek podatek inny. Wobec tego jednakże, że mąka i zboże są **artykułami pierwszej i koniecznej** potrzeby, i, że ilość spożycia tych artykułów jest mniej więcej stała oraz ze wzgledu na to, że przy stałej ilości zboża w kraju, który jest krajem rolniczym, ilość młynów jest o 30% za duża, konkurencja między producentami iest tak kolosalnie wielka, że zarobek musi być kalkulowany **nadzwyczajnie nisko,** a co za tem idzie, obciążenie podatkowe w dotychczasowej skali **nie wytrzymuje najlżejszej krytyki.**

Życie samo doprowadza do tego, że rząd zmusza młyny, kupców i piekarzy, nie mówiąc już o rolniku, do zatajania **lwiej części swoich obrotów,** a to z tego powodu, że inaczej możność egzystencji byłaby **całkowicie wykreślona.** Preliminowany przez rząd dochód z podatku obrotowego, inkasowany z młynów, byłby conajmniej taki sam, jak obecnie, a może nawet o wiele większy, gdyby skala podatku obrotowego ze wszystkimi podatkami wynosiła cyfrę **poniżej 1%,** a więc mniej-więcej **0,675%** podatek zasadniczy — **0,5%** od obrotu plus inne podatki. Efekt skarbu w tym wypadku byłby **bezwzględnie większy od dzisiejszego** i wszystkie młyny w Polsce mogłyby dokonywać swoich obrotów **zupełnie legalnie,** co w znacznej mierze mogłoby doprowadzić poza efektem skarbowym, jeszcze **do normalizacji produkcji.**

Ludność, chcąc za wszelką cenę egzystować, musi z konieczności omijać obecnie istniejące rozporządzenia, co jest nietylko **objawem gorszącym, ale wysoce demoralizującym** poczucie rzetelnej pracy każdego obywatela. Nadomiar złego przez ryzyko niestosowania się do istniejących rozporządzeń i ustaw,

każdy musi doliczać pewien odsetek na tak zwaną **„niepewność".**

Dla naprawy tego rodzaju stanu, naprawy radykalnej, zgodnej zarówno z wymaganiami państwa, jak i potrzebami ludności, jest jedyna droga: droga zmniejszenia tego podatku w obrocie zbożem, mąką i pieczywem do skali poprzednio przez nas podanej, **przy zastosowaniu przymusu książkowego w przemyśle młynarskim, względnie przez banderolowanie każdego worka mąki.**

Przejść należy obcenie do sprawy równie ważnej dla przemysłu młynarskiego, a więc do **sprawy kredytów.** Jedynym bodaj przemysłem, który na całym świecie potrzebuje stosunkowo najwięcej gotówki, jest **przemysł młynarski** i z tego też powodu sprawa kredytów dla kapitału obrotowego jest bodaj czy **nie ważniejszą.** Według kalkulacji bardzo ostrożnej, młyn pszenny, średni na 100 mtr. sześciennych przemiału na dobę, potrzebuje w warunkach dzisiejszych dziennie mniej więcej **pięć tysięcy złotych** (cena obecna zł. 50.— za metr), a więc miesięcznie zł. **130.000.** Przy normalnych warunkach, magazynowanie jest potrzebne w ilości dwutygodniowego zapasu i zakup pozamagazynowy również wynosić winien **dalsze dwa tygodnie,** a więc zapas surowca obliczamy mniej więcej na jeden miesiąc, co ostatecznie stwarza konieczność operowania **przez średni młyn** (100 metrów sześciennych) kapitałem obrotowym, sięgającym **260 tysięcy złotych.** Przy analizowaniu kredytów, jakie tego rodzaju młyny mają, otrzymujemy specjalnie w bankach państwowych obraz następujący:

Młyn w Warszawie na to zapotrzebowanie posiada kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego około **24 tys. zł.,** w Łodzi i województwie **około 8 tysięcy zł.** Oczywista, że udzielanie tego rodzaju kredytów, nie znajduje się w żadnym stosunku **do rzeczywistego zapotrzebowania.** Pragnąc z jednej strony ułatwić poważnie pracę młynom przez danie im kredytu tańszego, a z drugiej strony całkowicie zabezpieczyć własność kapitałową **Banku Gospodarstwa Krajowego,** zaproponować należy otwarcie kredytów dyskontowych w tymże banku dla młyna o **100 metrach sześciennych** przemiału w kwocie **około 50 tysięcy złotych** na zabezpieczenie **lombardowania istniejących magazynów,** co dało świetne zresztą wyniki w innych przemysłach. Nie ulega wątpliwości, że młyny większe winny otrzymać ten kredyt w skali odpowiedniej do swojej wielkości w stosunku do młyna średniego.

Wobec tego jednak, że zarówno ceny zboża, jak i mąki są cenami do najwyższego stopnia **konjunkturowemi** i przy sprzedaży wiele bardzo zależy poprostu od godziny, nie należałoby w tym wypadku żądać od młynów **niemożliwości sprzedaży magazynu zalombardowanego,** a to z tej przyczyny, że czasami niesprzedanie tego magazynu, może przyprawić właściciela o **bardzo dotkliwe straty.** Należałoby więc rozumieć to lombardowanie jako lombard **„względnie wolny",** to znaczy lombard zabezpieczony w najprostszem znaczeniu **wekslami gwarancyjnymi,** względnie odpowiednią ilością gotówki lub też innych papierów wartościowych, które muszą być zdeponowane **w kasie przedsiębiorstwa,** aż do chwili wygaśnięcia obliga, a w szczególności w momencie kontroli.

Przejdziemy obecnie do sprawy doniosłej zarówno dla konsumentów, jak i całego rolnictwa w kraju wogóle, a więc **do sprawy reglamentacji przemiału.**

Według zdania sfer zainteresowanych sprawa **reglamentacji przemiału** jest rzeczą, która w skutkach swych bije taranem **tegoż samego konsumenta,** o którego rządowi tak bardzo chodziło i fatalnie odbiła się na **hodowli bydła,** która jest albo winna być jednym z punktów najważniejszych w kraju rolniczym, przy obronie jego majątku narodowego. Reglamentacją osiągnęliśmy jedynie tylko to, że konsument pieczywa bardziej zasobny musi jeść chleb ten sam, jak i nędzarz, a co jest najciekawsze i najbardziej śmieszne, płaci za to **tę samą cenę.** Gdyby reglamentacji nie było, konsument bardziej zasobny mógłby płacić cenę **o wiele wyższą,** co pozwoliłoby młynom przy gorszych gatunkach mąki kalkulować **ceny niższe,** a byłoby to dobrodziejstwem **dla mniej zamożnego konsumenta.**

Sprawa reglamentacji przemiału doprowadziła do tego, że w obecnych warunkach rolnictwo, starające się o podwyższenie skali hodowli bydła, co jest sprawą ogromnie ważną dla kraju rolniczego, nie może tego bydła odkarmiać **za pomocą otrąb** tak złych, jakie właśnie na skutek reglamentacji znajdujemy na runku i musi odkarmiać to bydło **żytem,** a więc śrutować, przez co zapas żyta w kraju się zmniejsza, a to znowu wpływa zabójczo na sprawę **możliwości eksportu.** Na giełdzie berlińskiej notowano ostatnimi czasy za quintal otrąb cenę **17.75 mk. niem.,** co przy obecnym kursie wynosi **33 zł. 70 gr.,** w tym samym dniu, ta sama ilość żyta na giełdzie poznańskiej wynosiła zł. **34.40.** Z zestawienia tych liczb znajdziemy logiczne zrozumienie śrutowania zboża i całkowite uzasadnienie **fatalnego wpływu reglamentacji na sprawy rolnicze.**

Poruszyć wreszcie należy jeszcze jeden punkt a mianowicie sprawę **dopuszczalnego manka przy przewozie zboża lub mąki,** manka, stosowanego przez koleje państwowe polskie. Manko to dla wszystkich towarów wyznaczone zostało w ten sposób, że nie może przekraczać **2% wagi.** Wobec tego, że zarówno zboże, jak i mąka, jako materjał bardzo cenny przewozi się w wagonach zamkniętych, skala tego manka jest bezwarunkowo **zbyt wysoka** i stwarza bardzo poważne straty zarówno **młynom,** jak i **kupcom;** najwyższe dopuszczalne manko ze względów atmosferycznych, nie może w żaden sposób przekroczyć przy zbożu i mące **0,4%,** tak, że jeżeli na złe starowanie wagonów doliczy się **0,6%,** otrzymamy skalę **jednoprocentowego manka,** która i tak bardzo poważnie podwyższy możliwe manko rzeczywiste. **Zwrócić się przeto należy z apelem do ministerstwa komunikacji o uwzględnienie tego zupełnie zrozumiałego dezyderatu.**

„Gazeta Handlowa".

Kronika

NOWY RZĄD.

Gabinet premjera Świtalskiego.

14 kwietnia r. b. po południu p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację nowego rządu w składzie następującym:

Prezes Rady Ministrów **Dr. Kazimierz Świtalski.**

Minister Spraw Wojskowych **Marszałek Józef Piłsudski.**

Minister Spraw Wewn. **generał Dr. Felicjan Sławoj - Składkowski.**

Minister Spraw Zagranicznych **August Zaleski.**

Minister Sprawiedliwości **Stanisław Car.**

Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. **Sławomir Czerwiński.**

Minister Rolnictwa **Karol Niezabytowski.**

Min. przem. i handlu **inż. Eugenjusz Kwiatkowski.**

Min. komunikacji **inż. Alfons Kühn.**

Min. robót publicznych **inż. Jędrzej Moraczewski**

Minister Pracy i Opieki Społecznej **pułk. Aleksander Prystor.**

Minister Reform Rolnych **Dr. Witold Staniewicz.**

Min. poczt i telegr. **pułk. inż. Ignacy Boerner,** dyrektor Polminu.

Kierownik Min. Skarbu **płk. Ignacy Matuszewski,** dotychczasowy poseł w Budapeszcie.

Dnia 15 kwietnia o godzinie 11-ej odbyło się na Zamku zaprzysiężenie członków nowego Rządu. Bezpośrednio potem p. Prezydent oraz premier Świtalski udali się do Głównego Inspektoratu, gdzie p. Prezydent odebrał przysięgę od p. Marszałka Piłsudskiego.

GŁOS KALISZA GŁOSEM CAŁEJ POLSKI.

Rujnujące egzekucje podatkowe.

Charakterystyczny dla obecnej sytuacji finansowej i uciążliwości podatków wniosek zgłosiło wielu członków kaliskiej Rady Miejskiej:

„W ostatnich tygodniach wytworzyła się w handlu sytuacja katastrofalna. Stale pogarszające się konjuktury z jednej strony, a klęska mrozów z drugiej, przyczyniły się do zupełnego nieomal sparaliżowania życia gospodarczego. Urząd skarbowy w Kaliszu, nieliczący się wcale z wytworzoną sytuacją, przystąpił obecnie do egzekwowania zaległych od szeregu lat podatków i przez masowe zabieranie towaru doszczętnie rujnuje kupiectwo. Akcja ta jest tembardziej krzywdząca obywateli, że urząd skarbowy egzekwuje podatki od płatników, którzy złożyli we właściwym czasie rekursy, lecz urząd skarbowy od 1925 r. ich nie rozpatrzył. Wobec tego rada miejska uchwalić raczy: Wzywa się magistrat, aby zwrócił się do izby skarbowej w Łodzi, w celu powstrzymania masowych obecnie egzekucyj podatkowych do czasu rozpatrzenia rekursów, złożonych od lat kilku".

ZWYŻKA CEN CHLEBA.

Chleb podrożał o 2 gr. na kilogramie.

Od dnia 10 b. m. detaliczna cena chleba żytniego w Warszawie, wypiekanego z normalizacyjnej mąki została podwyższona o 2 grosze na 1 kg., t. j. z 55 na 57 groszy, a cena hurtowa z 53 na 55 groszy. Podobnie razowy chleb żytni podwyższono w detalu z 45 na 47 groszy, a hurt z 43 na 45 groszy. Już przed świętami piekarze warszawscy zabiegali o zwyżkę cen o 3 grosze, na skutek podrożenia cen mąki żytniej w ostatnich miesiącach. Jeszcze przed dwoma miesiącami cena mąki żytniej na giełdzie warszawskiej wynosiła 48.50, a dziś 51 — 52.50. W rzeczywistości jednak ceny są jeszcze wyższe, młynarze bowiem warszawscy już od 5 b. m. podwyższyli cenę mąki żytniej na 53 grosze za 1 klg., i ta podwyżka zdecydowała ostatecznie o podwyżce cen chleba. Zdaniem piekarzy ostatnie podwyższenie cen pokrywa zaledwie kalkulację. Sprawa podwyżki przed samemi świętami była na porządku dziennym nie tylko w Warszawie, ale i w kilku miastach prowincjonalnych, jak Łodzi, Lublinie i Lwowie, gdzie dochodziło nawet wtedy do poważnych zatargów i wstrzymania produkcji.

Jak się na przyszłość w okresie przednówkowym kształtować będzie cena żyta i chleba trudno jeszcze dziś przewidzieć. Obecna cena żyta na giełdzie warszawskiej wynosi 35.50 — 35.75 zł. za 100 kg. Niedawno władze centralne oświadczyły, że według ich zamierzeń najwyższa cena chleba w bieżącym roku gospodarczym nie będzie przekraczała 62 gr. za 1 kg. w detalu w roku ub. najwyższa cena chleba dochodziła do 84 gr., a cena 62 gr. za 1 kg. odpowiada cenie wypadku, gdyby ceny żyta przekroczyły ustaloną tę maksymalną cenę, na co jednak obecnie się nie zanosi.

Co się tyczy chleba pszennego, to ceny mąki pszennej poszły w tym czasie jeszcze bardziej w górę, obecna cena na giełdzie warszawskiej wynosi 74—78 zł. za 100 kg., podczas kiedy przed 2-ma miesiącami wynosiła 66—70 zł. Niektóre piekarnie warszawskie podniosły ostatnio cenę chleba pszennego o 5 groszy, cena ta jednak nie jest tak ściśle regulowana jak cena chleba żytniego.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE.

Ogólna suma obiegu pieniężnego w końcu marca r. 1929 wyniosła 1.572 milj. zł., czyli o 159 milj. zł. więcej, w porównaniu do 1.413 milj. zł., w r. 1928 oraz o 481 milj. zł. więcej w porównaniu do 1.091 milj. zł. w roku 1927 w tych samych okresach czasu. Jak wiadomo, w skład obiegu pieniężnego wchodzą bilety Banku Polskiego oraz bilety i monety zdawkowe, wypuszczane przez Skarb Państwa. Bilety Banku Polskiego stanowiły w ogólnej sumie obiegu pieniężnego w marcu 1929 r. — 85%, w tym samym zaś miesięcu 1928 r. — 80%, a w 1927 r. — 61%.

Na dzień 31 marca 1929 r. bilety i monety zdawkowe, emitowane przez Skarb Państwa, stanowiły przeto tylko 15% całego obiegu pieniężnego, czyli 239 milj. zł. (ustawowo dopuszczalna suma 320 milj. złotych).

Wzrastający udział biletów Banku Polskiego w ogólnej sumie obiegu pieniężnego jest konsekwencją wycofywania z obiegu państwowych biletów zdawkowych. Proces ten ma na celu, zgodnie z planem stabilizacyjnym, całkowite usunięcie biletów zdawkowych, wypuszczonych przez Skarb Państwa, a pozostawienie w obiegu pieniężnym tylko biletów Banku Polskiego oraz bilonu.

P. K. O. PODNOSI OPROCENTOWANIE WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Czyniąc zadość życzeniu szerokich mas swej klijenteli P. K. O. podnosi oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i będzie obecnie płacić za wkłady oszczędnościowe 7%, zamiast, jak dotychczas 6%. W ten sposób, obok największej pewności wkładów, zagwarantowanych przez Państwo, oszczędzający otrzymają dobre oprocentowanie.

„ROLNIK EKONOMISTA".

„Wyszedł z druku Nr. 7 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. prof. Władysława Grabskiego p. t. „Reforma agrarna wstecz" i p. Jerzego Gościckiego p. t. „W poszukiwaniu nowych dróg"; uchwały konferencji przedstawicieli organizacyj rolniczych Czechosłowacji i Polski, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa, recenzje i sprawozdania oraz statystykę".

KSIĄŻKA KAR PIENIĘŻNYCH.

Książka kar pieniężnych, nakładanych na robotników, zatwierdzona przez Min. Pracy i Opieki Społecznej z dn. 1 września 1928 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 83, poz. 733) jest do nabycia w drukarni:

„A. Michalski" Sp. z ogr. odp., Warszawa, Chmielna 27 — 15.

„SPÓŁDZIELNIA ROLNO-WYTWÓRCZA ŹRÓDŁEM POWSZECHNEGO DOBROBYTU".

Pod tym tytułem ukazała się książka napisana przez p. J. Kwiecińskiego. b. dyrektora gimnazjum, zamiłowanego propagatora spółdzielni rolno-wytwórczych. W książce tej znajduje się instrukcja specjalnego pielęgnowania sadzonych roślin zbożowych, warzywnych, lekarskich i kwiatowych, które dzięki nowemu, polskiemu wynalazkowi „Gilzogranum" można sadzić na ziemiach pieszczystych, ale nawet na nieużytkach bez najmniejszego uprzedniego użyźniania ziemi jakiemikolwiek nawozami, a mimo to osiągając niebywałe plony.

Książka zawiera cztery fotografje i trzy plany sytuacyjne stron 174, cena zł. 5.

Nabywać można u autora w Warszawie ul. Bracka 18.

Książka jest tak napisana, że korzystać z niej może nietylko każdy rolnik, ale i każdy mieszczanin.

POPIERAJCIE KOMITET FLOTY NARODOWEJ.

Komitet Floty Narodowej, istniejący na mocy Ustawy z dn. 16.II.27 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 206), na którego czele stoi Prezydjum, składające się z najwyższych przedstawicieli Sejmu i Rządu, ma za zadanie zebrania funduszów na utworzenie polskiej floty morskiej, oraz skoordynowanie działalności poszczególnych instytucyj, grup społecznych i osób dążących do budowy polskiej floty.

Konieczność posiadania przez Polskę własnej floty wojennej i handlowej nie jest jakąś ambicją narodową, ale koniecznością zarówno ze stanowiska politycznego jak i gospodarczego.

Akcja Komitetu niewątpliwie spotka się z całkowitem zrozumieniem społeczeństwa, które drogą zbiorowego wysiłku powinno opanować morze i umocnić nasz stan posiadania na polskiem wybrzeżu.

Bogactwo i byt niepodległej Polski zależą od tego, czy zdoła Ona realnie opanować morze. W myśl założenia, że w tej olbrzymiej akcji tworzenia floty morskiej powinny wziąć udział wszystkie instytucje gospodarcze. Komitet Floty Narodowej zwraca się do WPanów Młynarzy z gorącem wezwaniem zasilenia funduszów Komitetu, jak również poparcia akcji.

Koło Stołeczne Kom. Floty Narodowej mieści się w Warszawie, Senatorska 14, tel. 88-35, Kont. P. K. O. Nr. 30.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA M. MAJ.

Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. kwietniu, dla przedsiębiorstw obowiązanych do wpłat miesięcznych — płatny jest w terminie do 15 maja r. b.

Zaliczka na podatek przemysłowy za I kwartał 1929 r. od przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do dnia 15 czerwca b. m.

Do dnia 15 maja winno być uiszczona różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za 1928 r., a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi za tenże rok 1928.

Podatek dochodowy. Do dnia 1 maja należało złożyć zeznanie o dochodzie za cały rok 1928 i jednocześnie wpłacić do Urzędu Skarbowego połowę podatku od zeznanego dochodu.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze.

WAŻNE ZARZĄDZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski, wydał wczoraj zarządzenie, które odbije się niewątpliwie głośnem echem w całym kraju. P. min. Matuszewski podpisał rozporządzenie, nakazujące urzędom skarbowym podatków i opłat zaniechanie sporządzania wyciągów z rachunków bieżących, oszczędnościowych i lokacyjnych (wkładów) w bankach.

Sporządzenie tych wyciągów przez biura informacyjne przy urzędach skarbowych było przewidziane w instrukcji dla tych biur informacyjnych z dnia 22 grudnia 1927.

Sporządzanie tych wyciągów uważano w pewnych kołach gospodarczych i finansowych za zbyt dokuczliwą kontrolę ze strony władz skarbowych nad oszczędnościami i wkładami obywateli w bankach. W ostatnich dniach toczyła się nad tą sprawą ożywiona dyskusja w prasie, przyczem wypowiadano pogląd, iż kontrola ta nad wkładami w bankach

sprzyja ucieczce kapitałów z banków polskich zagranicę. Zarządzenie min. Matuszewskiego niewątpliwie wywoła doniosłe skutki na naszym rynku finansowym i przyczyni się do powrotu lokat pieniędzy polskich z banków zagranicznych do banków krajowych.

Zarządzenie ministra Matuszewskiego spotkało się z wielkiem uznaniem w fachowych kołach finansowych i gospodarczych.

O PRZEDŁUŻENIU TERMINU DO SKŁADANIA ZGŁOSZEŃ O PRZERACHOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH,

złożonych w walutach pełnowartościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności za pośrednictwem instytucji państwowych polskich.

(ustawa z dnia 23 marca 1929 r. Dz. Ust. Nr. 23.).

Termin do składania zgłoszeń o przerachowanie wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności za pośrednictwem instytucyj państwowych polskich, przewidzianych w art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 marca 1927 r. w sprawie przerachowania wkładek oszczędnościowych złożonych w walutach pełnowartościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności za pośrednictwem instytucyj państwowych polskich (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 209), oraz dowodów stwierdzających wpłatę waluty pełnowartościowej, przedłuża się do dnia 30 czerwca 1930 roku.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

ogłoszono następujące ustawy i rozporządzenia:

Obwieszczenie Min. Reform Rolnych z dnia 27 marca 1929 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 20 czerwca 1924 r. w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogródzkiem, wołyńskiem, okręgu administracyjnym wileńskim, oraz w powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim, bielskim, białostockim i sokolnickim województwa białostockiego. (Dz. Ustaw Nr. 24, z dn. 17 kwietnia 1929 r. poz. 254).

Rozporządzenie p. Ministra Reform Rolnych wydane w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości w dn. 28 marca 1929 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 20 czerwca 1924 roku o uwłaszczeniu w województwach wschodnich. (Dz. Ust. Nr. 25, z dn. 19 kwietnia 1929 r. poz. 267.).

Ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o wystawieniu skryptów dłuższych i pokwitowań przez osoby, nie umiejące lub nie mogące pisać. (Dz. Ust. Nr. 25, z dn. 19 kwietnia 1929 r. poz. 260).

W myśl tej ustawy osoby, nie umiejące lub nie mogące pisać, korzystając z pożyczek z funduszów państwowych lub z państwowych instytucyj kredytowych, mogą niezależnie od trybu, przewidzianego w obowiązującem ustawodawstwie wystawiać skrypta dłużne i pokwitowania, zastępujące podpis odciskami wielkich palców (kciuków) obu rąk, lub z braku ich dwoma odciskami innych palców, wedle możności, różnych rąk. Odciski te winny być uwierzytelnione przez wójta gminy lub przełożonego zarządu gminy. Stwierdzenie tożsamości osoby, która odciski te uczyniła, jakoteż samego faktu uczynienia tych odcisków i stwierdzenie, któremi palcami te odciski uczyniono, a wreszcie faktu odczytania tej osobie wystawianego przez nią dokumentu dokonane będzie przez dwóch piśmiennych świadków, którzy okoliczności te stwierdzą swemi podpisami.

Postanowienia powyższe nie mają zastosowania do aktów, sporządzanych przez osoby ślepe, głuche lub nieme, oraz do aktów, mających być podstawą czynności hipotecznych.

DALSZY POBÓR NADZWYCZAJNEGO 10% DODATKU DO NIEKTÓRYCH PODATKÓW I OPŁAT STEMPLOWYCH.

Rozporządzeniem p. Ministra Skarbu z dn. 30 marca 1929 r. (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 272) zarządza się:

W okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% od uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłacanych względnie przymusowo ściąganych w tym samym okresie zaległości wyżej wymienionych danin.

Powyższy nadzwyczajny dodatek nie będzie pobierany do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podtku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny latowej, opłat stemplowych (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 570) opłat celnych, jak również do dodatków samorządowych.

Obliczanie i pobór nadzwyczajnego 10% dodatku należy do obowiązku tych organów, które są powołane do wymiaru i poboru odnośnych danin publicznych.

Nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% należy uiścić bez osobnego zawiadomienia ze strony władzy.

ZARZĄDZENIE REGLAMENTACYJNO - CELNE ODNOŚNIE PSZENICY, ŻYTA OTRĄB I WSZELKICH ARTYKUŁÓW MĄCZNYCH W OBROCIE ZAGRANICZNYM.

Obowiązujące obecnie przepisy celne i reglamentacyjne w zakresie obrotu zagranicznego zbożem, mąką i paszą zostały ustalone w jesieni r. ub. i regulują tę sprawę w bieżącym okresie gospodarczym przeważnie do 31 lipca r. b.

Dla zobrazowania całokształtu sytuacji prawnej tego obrotu przytoczymy obowiązujące obecnie przepisy według poszczególnych artykułów:

Przywóz **pszenicy** obłożony jest cłem przywozowym w wys. zł. 11 od 100 kg. („Dz. Ust. R. P. Nr. 99, poz. 886) bez określenia prekluzyjnego terminu obowiązywania. Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu pszenica może być przywożona bez cła.

Obowiązuje również cło wywozowe na pszenicę w wys. zł. 20 od 100 kg. (Dz. Ust. R. P. Nr. 85, poz. 754). Cło wywozowe na pszenicę obowiązuje od dn. 31 lipca r. b. Rozporządzenie przewiduje możność zwolnienia pszenicy od cła wywozowego za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Żyto podlega cłu przywozowemu w wys. zł. 11 od 100 kg. (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 801). Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu żyto może być sprowadzane bez cła. Cło obowiązuje bezterminowo.

Cło wywozowe na żyto obowiązuje w wys. zł. 15 od 100 kg. do dnia 31 lipca 1929 r. Rozporządze-

niem z dnia 26 stycznia 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 9, poz. 79) wprowadzona została częściowa zmiana poprzedniego rozporządzenia, na mocy której może być żyto wywożone bez cła za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Mąka pszenna podlega zakazowi przywozu (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 85, poz. 747) do dn. 31 lipca r. b. Zakaz nie przewiduje możności zwalniania pewnych ilości mąki pszennej dowolnego przywozu. Wywóz mąki pszennej nie podlega ani zakazowi ani cłu wywozowemu.

Analogicznie, jak mąka pszenna, zakazowi przywozu podlega również **mąka żytnia** (Dz. Ust. R. P. Nr. 85, poz. 747) do dn. 31 lipca r. b. Zwalnianie mąki żytniej od zakazu przywozu nie jest przewidziane.

Wywóz mąki żytniej jest ograniczony cłem wywozowem w wys. zł. 15 od 100 kg. (Dz. Ust. R. P. Nr. 85, poz. 753) do dn. 31 lipca 1929 r.

Obowiązuje również zakaz przywozu **kaszy jęczmiennej** do polskiego obszaru celnego. (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 797) do dn. 31 lipca 1929 r. Rozporządzenie przewiduje możność zwolnienia kaszy od obowiązującego zakazu przywozu.

Otręby wszelkie podlegają cłu wywozowemu w wysokości zł. 5 od 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 20 października 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 92, poz. 812. Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu mogą być wywożone bez cła otręby, z wyjątkiem otrąb żytnich i pszennych. Cło obowiązuje bezterminowo.

Ze względu na brak pasz treściwych wprowadzone zostało cło wywozowe na **owies** w wys. zł. 10 od 100 kg. (Dz. Ust. R. P. Nr. 87, poz. 768). Cło to obowiązuje do dn. 31 lipca 1929 r. Rozporządzenie nie przewiduje prawa wywozu owsa bez cła.

Konkurencja

Słowo magiczne, które nawet najwięcej obojętnego z młynarzy musi zainteresować, zaciekawić, gdyż stawia znak zapytania nad kwestją prowadzenia interesów.

Wprawdzie w miarę udoskonalenia warunków bytu, człowiek potrafił odpowiedniemi ustawami zabezpieczyć sobie prawo bytu, zaś w stosunku do interesów uczynić to, by było bardzo trudno, bo poniekąd krępowałoby wolność osobistą. Lecz ewolucja posunęła się dalej, gdyż utworzyła t. zw. zrzeszenia i umowy.

Właśnie w poprzednim numerze zauważyłem, że istnieją w Polsce okolice, gdzie przemielają po zł. 2— od 100 kg. w co doprawdy trudno mi było uwierzyć. A jednak muszę skonstatować ten smutny fakt, bo jest on tem bardziej smutny, że my właśnie sami jesteśmy temu winni. My zorganizowani młynarze przedstawiamy potężną siłę, lecz musimy się uświadomić, że nie jesteśmy towarzystwem filantropijnem, lecz przemysłowcami, prowadzącymi młyny na zyski obliczone.

Musi każdy z nas wiedzieć, że przemielając za cenę zł. 2.— zmniejsza swój majątek, trwoni go, uboży swoje dzieci, i dąży do nędzy.

Prawda, niejeden powie „muszę brać tę cenę, bo sąsiad mój ją bierze", a sąsiad powie to samo. Z tego wnioskujemy, że braliby więcej, gdyby istniała solidarność.

Panowie Koledzy, na wszystko jest rada, dowiedzcie się, że Wasi bracia w Małopolsce biorą za przemiał od 5 do 6 zł. mimo, że materjały popędowe mają na miejscu w swoim województwie.

Biorąc rzecz logicznie, musimy przyznać, że obliczając koszta przemiału przy najtańszych kosztach produkcji musi najmniej przemiał wynosić zł. 3, lecz takich młynów, mających tak niskie koszta jest bardzo mało, bo przeważnie kalkulują się parę groszy więcej, zależnie od płac personelu, materjałów popędowych i amortyzacji. A teraz gdzie jest zysk? gdzie ryzyko? czyli kalkulując zupełnie sprawiedliwie na zł. 5 do 6 otrzymujemy sprawiedliwy zysk.

Bracia Młynarze, tam gdzie cen odpowiednich nie pobieracie, organizujcie się i uchwalajcie ceny odpowiednie do waszych kosztów, a nie zapominajcie przy tem o waszych pracownikach, gdyż wspólną pracą dążymy do polepszenia bytu wszystkich młynarzy.

A. Dagnan.

Z Życia Związkowego

Z ŻYCIA KORPORACJI MŁYNARSKIEJ W BRODNICY.

W dniu 13 marca bież. roku odbyło się posiedzenie członków korporacji młynarskiej w Brodnicy przy udziale 9 młynarzy. Po przedyskutowaniu porządku dziennego wybrano zarząd w osobach p. Wacława Jankowskiego jako przewodniczącego, Józefa Gwoździńskiego jako zastępcy, p. Pawła Gończa — skarbnika i p. Samulaka Antoniego — jako sekretarza.

Na ławników powołano pp. Gocztza z Lemborga i Brzoskiewicza Bron. z Noska.

Sprawozdanie kasowe zostało przyjęte i zarządowi udzielono pokwitowania.

Uchwalono zakupić jednolite słoiki na mąkę do prób.

Pieczęć korporacji wraz ze statutem doręczono p. Jankowskiemu, księgę protokułów i akta otrzymał nowoobrany sekretarz.

Pierwszy uczeń korporacji p. J. Brodzikowski został zakwalifikowany na samodzielnego pracownika młynarskiego.

Na zebraniu p. asesor Kamiński przedstawiciel starostwa referował sprawę normalizacji przemiału. Uchwalono zaopatrzyć się w nowy typ mąki i dostarczyć takową w jednolitych słoikach do starostwa w przeciągu 4-ch tygodni.

Na tem zebranie zakończono.

Poradnik Gospodarski

Ku końcowi kwietnia.

Nagły tegoroczny przeskok od zimy do wiosny bez owej chlapaniny, co to w normalne lata określa się wyrażeniem: „w marcu jak w garncu“ i zapał pośpiechu rolniczego ochładza — stworzył taki stan rzeczy, że rolnik przywykły do nadążania za powolnym rozwojem ścieplania się i przesechania ziemi — znalazł się w kłopocie, co wpierw robić? — co siać? — gdzie siać? — jak się uwijać, by nawałowi robót w czasie właściwym podołać. Bo trzeba doprawdy nielada wysiłku, by maja w tym roku nie zarwać z siewami, które zwykle do pół kwietnia winny być ukończone. Człowiek się dwoi, niedośpi, nocy zarywa w robocie, ale trudno szkapinę mordować tak, żeby w tygodniu miesięczną robotę przepchnęła. Tymczasem takie właśnie mordowanie widzimy i to nawet... bezmyślne, bo akurat tak się składa, że owe nagłe przejście do suchej, a ciepłej wiosny — wytworzyło taki stan roli, że nietylko wszelkie wiosenne orki są zbyteczne, ale wprost — szkodliwe. Ba!... nietylko orki — bo o tem to już większość rolników wie, że na wiosnę się nie orze, ale robota z kultywatorem — co to ku spulchnieniu ziemi służy, jest robotą „po próżnicy“, jeśli ziemia pulchna. Poco brać topór tam, gdzie i kozik wystarcza? Otóż brona i tylko brona — co i robotę końską lżejszą uczyni i roślinie, która ma być zasiana — zupełnie dogodzi.

Starzy ludzie mówią, że po ostrej i śnieżnej zimie bywają dobre urodzaje i to jest uzasadnione właśnie tym, że rola nie zasiana, nie zalepiona zimowemi szarugami i topielną zimą — zachowała ową nadaną już przed zimą pulchność po głębokiej orce, a mróz dokonał reszty. Rośliny więc mają i przewiew i zapas zimowej wilgoci — czego nie wolno psuć choćby kultywatorem, jako narzędziem ciężkiem i w każdym razie przesuszającym ziemię, choć nie w tym stopniu co pług. Baczcie na to rolnicy i nie trzymajcie się przyzwyczajenia w stosowaniu głębiej sięgających cięższych narzędzi tam, gdzie i brona wystarcza. I koniom lżej i robota pośpieszniejsza i dla roślin właściwiej dokonana uprawa!

Inna sprawa, gdy musicie perz gnębić, gnój przyorywać — czy też zadarnione pole uprawiać. Tu oczywiście kultywator, czy pług w miarę właściwej potrzeby — musi być zastosowany.

Fr. St. (AROL).

Jedziemy na Wystawę Poznańską!

Zwięzły informator dla wycieczek zbiorowych i obób wybierających się do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

Wiele osób wybierających się do Poznania, celem zwiedzenia Wystawy, nie zdaje sobie sprawy z olbrzymiego napływu tysięcznych rzesz w okresie napływowym i konsekwencyj, jakie pociąga za sobą tak wielki ruch przejezdnych. Przestrzec więc należy jak najusilniej przed wybieraniem się na Wystawę bez uprzedniego zabezpieczenia sobie kwatery w Poznaniu. O rezerwowanie kwater zwracać się należy do Miejskiego Biura Kwaterunkowego w Poznaniu lub też do Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki, Poznań, ul. Grunwaldzka 22. Przyjazd należy zgłosić przynajmniej 4-ry tygodnie naprzód. Sprawność organizacji powyższych Biur Kwaterunkowych zapewnia wszystkim uprzednio zgłoszonym wycieczkom dogodne pomieszczenie.

Jak się wybierać do Poznania?

Podróżni jadący do Poznania i powracający z Poznania do stacji pierwotnego wyjazdu korzystają w wagonach klasy I, II i III pociągów osobowych, mieszanych i pośpiesznych z ulgowych biletów powrotnych, za opłatą dwie trzecie taryfy normalnej odnośnej klasy kategorji pociągu. Czas ważności biletów powrotnych wynosi, niezależnie od odległości, 15 dni. Bilety powrotne na przejazd, nie przekraczający w jedną stronę 300 klm., nie uprawniają do przerwy w podróży. W razie przejścia z biletem podróżnym do klasy wyższej lub do pociągu droższego uiszcza się dopłatę, w wysokości normalnej różnicy cen biletów odnośnych klas i pociągów.

Podróżni, jadący z zagranicy do Poznania, mogą korzystać z ulgi wyszczególnionej w p. 1., na podstawie umyślnych biletów kuponowych, uprawniających bezpośrednio, lub drogą okrężną do ulgowego przejazdu od danego punktu granicznego do Poznania i z powrotem do tegoż lub do innego punktu granicznego. Odnośnie do czasu ważności i możności przerywania stosuje się normalnie przepisy ustalone dla biletów kuponowych. Bilety powrotne wydaje się w okresie 7-mio dniowym przed otwarciem P. W. K. i w czasie jej trwania.

Wycieczki grupowe.

Grupy podróżnych, złożone conajmniej z 25 osób, przewozi się do Poznania na odległość conajmniej 30 klm. za opłatą połowy taryfy normalnej we wszystkich klasach pociągów osobowych, mieszanych i pośpiesznych. Gdy grupa jest mniejsza niż 25 osób, kolej pobiera opłatę obliczoną za 25 osób. W jednej klasie opłata nie może wynosić mniej niż za 25 osób. (Wyjaśnienie: Wycieczka z 50 osób, a) 25 osób klasą II, a 25 osób klasą III. W tym wypadku i jedni i drudzy płacą po pół biletu; b) 30 osób jedzie klasą III, 20 osób klasą II. Wówczas: 30 osób klasy trzeciej opłaca za pół biletu, a 20 osób klasy II-iej opłaca 25 miejsc po pół biletu kl. II.).

Koszt pobytu w Poznaniu.

Pobyt wycieczek w Poznaniu oblicza się średnio na 3 dni, o ile wycieczkowcy chcą oprócz Wystawy zwiedzić również miasto Poznań z jego zabytkami i osobliwościami. Na zwiedzenie samej Wystawy przeznaczyć trzeba bezwzględnie 2 dni, o ile chce się przejść wszystkie pawilony i zapoznać się z wytwórczością i dorobkiem Polski.

Chcąc gościom ułatwić i uprzyjemnić pobyt w Poznaniu, i nie dopuścić do narażania ich na niespodzianki co do ogólnych wydatków, Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki wzorem zagranicy wprowadza specjalne bloczki, zawierające gotowe

kupony na opłacone zgóry wszelkie wstępy i t. d. a na żądanie również na zarezerwowane obiady i kolacje zbiorowe. Na żądanie możemy też czekować opłaty za kwatery, jednak tylko za kwatery t. zw. masowe. Kwatery prywatne opłaca każdy sam bezpośrednio gospodarzowi, gdzie również otrzyma śniadanie za niewysoką opłatą według swego życzenia.

Dwudniowy pobyt w Poznaniu. Program: 1 dzień zwiedzanie Wystawy i 1 dzień zwiedzanie miasta Poznania.

Trzydniowy pobyt: 2 dni zwiedzanie Wystawy, 1 dzień zwiedzanie miasta.

Koszty pobytu: Bez kwater i bez wyżywienia: za 2 dni 12 zł., za 3 dni 16.50 zł. od osoby. W cenie tej wliczone są bilety wstępu na wystawę i do wszystkich muzeów, ogrodu zoologicznego i t. d. w połowie ceny normalnej, opłacony przewodnik nasz, który wycieczkę oprowadza i opiekuje się nią od chwili przyjazdu do Poznania do chwili odjazdu z Poznania, przewóz z dworca do kwater autobusem lub dorożką samochodową i t. p. Wszystkie opłaty rozumieją się łącznie z ewentualnymi napiwkami tak, że każdy zamiast płacenia gotówką, oddaje tylko nasz bon.

Koszt wyżywienia w czasie trwania Wystawy będzie mniej więcej wynosił dziennie od osoby: Śniadanie (w kwaterze) kawa i 2 bułki z masłem do 2 zł.

Obiad: zupa, potrawa mięsna, (pieczeń lub t. p.), legumina lub kompot, szklanka piwa lub herbaty, lub butelka wody sodowej 3.50 do 5 zł. zależnie od życzenia gości.

Kolację należy obliczać sobie w tej samej cenie co obiad.

Ceny kwater: Kwatery „masowe" (w szkołach i t. p.) będą kosztowały od 2.50 do 5.50 za dobę od osoby. Koszty prywatne według osobno załączonego regulaminu Miejskiego Biura Kwaterunkowego.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa[1])	Poznań[2])	Kraków[1])
		z	ł o t	e
Pszenica	18/IV 28/IV	50 00—50.50 50.00—50.50	46.00—46.50 47.50—48.50	50.00—51.50 49.00—50.50
Żyto	18/IV 28/IV	35.00—34.70 34.50—35.50	33.00—33.50 34.00—35.50	35.00—35.50 36.50—37.50
Owies	18/IV 28/IV	36.00—36.50 36.25—36.75	32.50—33.50 33.00—34.50	35.50—36.50 36.00—37.50
Jęczmień browarny	18/IV 28/IV	35.50—36.50 36.00—36.25	33.50—34.50 35.00	35.50—36.50
Kuchy lniane . .	18/IV 28/IV	49.50—50.00 49.50—50.00	51.00—52.00	49.50—50.50
Otręby żytnie . .	18/IV 28 IV	25.50—26.50 24.50—25.50	24.50 24.50—25.00	25.50—26.00 25.50—26 00
Otręby pszenne .	18/IV 28/IV	30.50—31.00 29.00—31.00	29.00—30.00 30.00—31.00	30.50 29.50—32.00
Mąka żytnia typowa	18/IV 28/IV	50.00—52.00 52.50	50.00 49.25—50.00	52.50
Mąka pszenna 65%	18/IV 28 IV	74.00—76.00 73.00—74 00	70.00—75.00 73.50—76.50	80.00—79.00
Kuchy rzepakowe	18/IV 28/IV	37.00—38.00 35.00—37.00	38.00—38.50	40.00—39.00

[1]) Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza

[2]) „ „ 100 „ „ „ załadowania

Giełda

Warszawa, 26-go kwietnia.

Dewizy. Londyn $43.27\frac{3}{4}$—$43.28\frac{1}{4}$ (sprzedaż 43.39, kupno $43.17\frac{1}{2}$); Nowy Jork 8 90 (sprzedaż 8.92, kupno 8.88); Paryż $34\,86\frac{1}{2}$ (sprzedaż 34.95, kupno 34.78); Praga 26.40 (sprzedaż 26.46, kupno 2634); Szwajcarja 171.68 (sprzedaż 172.11, kupno 171.25); Włochy 46.76 (sprzedaż 46.88. kupno 46.64), Wiedeń 125.29 (sprzedaż 125.60, kupno 124.98).

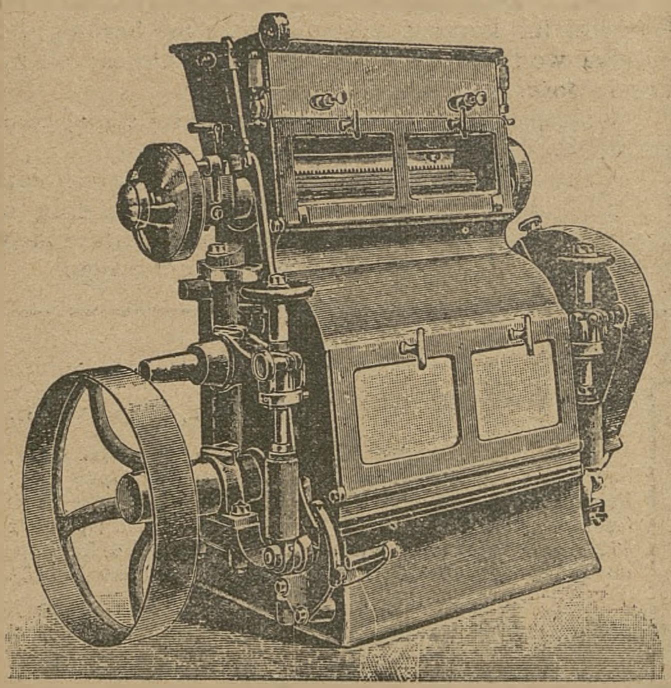
Zapotrzebowanie bardzo małe. Dolar w obrotach prywatnych 8.91. Rubel złoty 4.59. Gram złota 59.244.

Papiery procentowe. 7 proc. poż. stabilazycyjna 93.00 (zł. 818.80); 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00—102.00; 5 proc. państwowa poż. premiowa dolarowa 83.75—83,00; 5 proc. konwersvjna 67.00; 5 proc. poż. dolarowa 84.75 (zł. $754.27\frac{1}{2}$); 10 proc poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.00; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krejow. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94 00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83 25 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 96.50 (zł. 858.85); $4\frac{1}{2}$ proc. L. Z. ziemskie 47 50—47 20; 5 proc. L. Z. Warszawy 51.50; $4\frac{1}{2}$ proc. L. Z. Warszawy 46.00; 8 proc. L. Z; Warszawy 65.00; 8 proc. oblig. pol. Banku komun. III em. 93.00 (zł. 159.96), 8 proc. L. Z. Częstochowy 56.50.

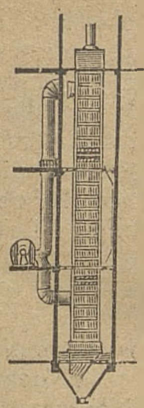
Akcje. Bank dyskont. 123.00; Bank Polski 166.00—167.00; B. Zw. spół. zarob.78.50, Węgiel 70.00; Lilpop 34.00; Modrzejów 23.00; Ostrowieckie 91.50—91.00

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe. Dla Listów zastawnych i dla akcji tendencja słaba, obroty małe.

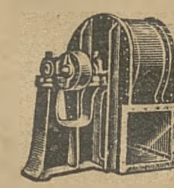
Walce, plansichtry, łuszczarki, reformy, tryjery, turbiny
oraz **inne maszyny młyńskie** wyrobu
„ČESKOMORAVSKÁ KOLBEN DANĚK", Tow. Akc.
BLANSKO — MORAWA
zawsze na składzie posiada
M. STEINHAUS — Warszawa, Graniczna 15.



FABRYKA MASZYN
S. WABERSKI i S-ka
Spółka Akcyjna
WARSZAWA-PRAGA
Markowska 8. - - - Telefony: 21-81 i 21-86.



Wentylatory-ekshaustory.
Urządzenia odkurzań dla młynów i elewatorów.
SUSZARNIE DLA ZBOŻA dostarczamy przed nowemi zbiorami.



Suszarnia w każdym młynie zwiększa produkcję i podnosi wartość mąki
OFERTAMI SŁUŻYMY NATYCHMIAST

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY
przy związku Młynarzy Polskich
w Warszawie — Nowy-Świat 70
poleca:
kierowników młynów, majstrów młynarzy, monterów i techników

Fabrycznie nowe maszyny wyrobu „SECKA"

1 postaw walcowy podwójny 300/500 mm.
1 postaw walcowy podwójny 300/800 mm.
1 pytel płaski sześcio-działowy do postawu walcowego 800 mm.
2 mieszarka po 2 ntr.
1 ekshauster 600 mm.
1 aparat zwilżający.
1 filter ssący 12 rękawowy, różne elewatory, podstawy i głowice, jak również niezbędne części transmisyjne, tarcze i t. p.

z powodu niewykonania budowy
tanio do sprzedania

Maszyny znajdują się na Śląsku. Z Polski przyjmuje się ewentualnie również drzewo jako zapłatę.

Oferty pod:
„B. G. 4413" do Rudolf Mosse, Breslau.

NADMŁYNARZ

Pierwszorzędna siła (na posadzie), obeznany z nowoczesną techniką młynarstwa, wieloletni kierownik dużych młynów, krajowych i zagranicznych, specjalista przemiału, pszenicy i żyta, oraz łuszczenia, jęczmienia, prosa i ryżu, poważne świadectwa referencje.

Poszukuje odpowiedniej posady NADMŁYNARZA
Łaskawe oferty uprasza się kierować:
„Młynarz Polski" WARSZAWA Nowy Świat 70, pod Nr. „10".

KIEROWNIK
większego młyna handlowego z wieloletnią praktyką poszukuje posady
Zgłoszenia proszę składać w Redakcji
„Młynarza Polskiego".

Akwizytor-technik
obeznany z działem młyńskim i maszynowym natychmiast poszukiwany przez poważne towarzystwa akcyjne. Oferty z warunkami prosimy składać pod:
Skrzynka pocztowa Nr. 295.

Walce młyńskie
220 × 650 podwójne Ganza, Kaspar czeski, Omega Nr. 2— obie maszyny jak nowe. Łuszczarki, transmisje, łożyska — sprzeda DAGNAN — Tarnów, Małopolska.

Specjalista młynarski
Przeprowadza budowę, przebudowę i remonty młynów wodnych i parowych. Zakłada turbiny wodne. Zna doskonale nalewanie kamieni, perlaków i szmerglówek. Udziela porad fachowych. Na życzenie wyjeżdża.
Za solidne wykonanie daje gwarancję.
Adres: Stefan Clupka, Warszawa, Targówek, Tykocińska 8.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor Feliks Lewandowski